

KAZIMIERZ SZYMCZYCHA

Dialog z tradycyjnymi religiami Afryki w nauczaniu papieża Pawła VI, Jana Pawła II oraz w liście kardynała Francisca Arinze

Dialogue with African Traditional Religions in the teaching of Paul VI,
John Paul II and the letter of the Cardinal Francis Arinze

1. NAUCZANIE PAWŁA VI O AFRYCE

Pierwszym oficjalnym dokumentem Kościoła katolickiego poświęconym Afryce jest orędzie Pawła VI *Africae terrarum*, które 29 października 1967 roku skierował do Kościołów i ludów Afryki¹, ukazując w nim pozytywne spojrzenie na tradycyjne religie afrykańskie.

Warto jednak zaznaczyć, że już wcześniej istniały próby zainteresowania się Kościoła Afryką. W dniu 24 czerwca 1870 roku siedemdziesięciu Ojców soborowych, zgromadzonych w Rzymie podpisało petycję, zatytułowaną *Propositum pro Nigris Africae Centralis*², prosząc Sobór Watykański I o wpisanie do programu dnia kwestii afrykańskiej w ramach dyskusji nad problematyką misyjną. W klimacie tegoż Soboru jeden z misjonarzy, rezydujący w Egipcie, przekazał prefektowi Kongregacji Rozkrzewienia Wiary strategię dotyczącą formacji Afrykanów, która pomogłaby następnie wysłać ich do ewangelizowania współziomków. Misjonarz powiedział: „po dokładnym przeegzaminowaniu natury, zwyczajów i warunków socjalnych tych odległych ludów, doszliśmy do wniosku, że Misja w Afryce Centralnej przedstawia obraz fortecy dobrze strzeżonej, któ-

¹ Paweł VI, *Africae terrarium*, BMiss, s. 72-99.

² Promotorzy tego tekstu próbowali w pośredni sposób wytłumaczyć nieobecność Afryki na Soborze Watykańskim I. Zapraszali oni również Sobór i w sposób szczególny papieża do wyjścia z apelem na rzecz Afryki. Zob. P. Chioccheta, *II Postulatum Pro Nigris Africae Centralis al. Consilio Vaticano I e i suoi precedenti storici e ideologii*, ED 2-3(1960), s. 408-447.

rej nie można zdobyć, ale musi być ona obłożona”³. Istotna jest tu strategia, która uwzględni zwyczaje, naturę i warunki socjalne Afrykanów.

Papież Jan XXIII, 1 kwietnia 1959 roku, w przemówieniu do uczestników II Kongresu Czarnych Pisarzy i Artystów zorganizowanego przez Zgromadzenie Kultury Afrykańskiej, przedstawił zadania kongresu w następujący sposób:

*Studiowanie jedności i odpowiedzialności jakiejś kultury afrykańskiej i pozycji Kościoła, który ją docenia, respektuje i dodaje odwagi dla takiej pracy badawczej i refleksji, posiada jako zadanie wydobywanie oryginalnych bogactw danej kultury, znalezienie punktów oparcia w historii i jednocześnie pokazanie poprzez różne wyrażenia głęboką harmonię, którą można wykorzystać dla nowych dzieł w poszczególnych krajach, do których wy należycie⁴. W orędziu *Africae terrarum* Paweł VI stwierdza: *Dane Nam było oglądać z bliska same początki życia chrześcijańskiego na tych ziemiach, zapal wiedzy, następnie wolę odnowy i wreszcie pragnienie rozwikłania tych węzłowych problemów, jakie wyłoniły się w związku z niedawnym uzyskaniem wolności państw. Przede wszystkim zaś płomienny żar pobożność i dynamizm, jaki ogarnął nowe wspólnoty chrześcijańskie, uświadomiły Nam jasno, że Afryka otwarta jest dla Królestwa Bożego* (nr 1).*

W drugiej części tego orędzia, od numeru 7 do 14, papież wymienia tradycyjne wartości duchowe i moralne ludów afrykańskich: *Zawsze cieszyliśmy się z rozkwitu badań i studiów w Afryce, tym bardziej teraz odczuwamy wielką satysfakcję, widząc, jak w coraz szerszym zakresie pogłębia się i upowszechnia wiedza o dziejach i tradycjach Afryki. [...] Najnowsze badania starożytnych ludów Afryki, chociaż nie są poparte dokumentami pisanymi, ukazują jednak jej wieloraką zależność i bogactwo ich cech z całą pewnością własnych zwyczajów z dziedziny spraw czy to religijnych czy społecznych* (nr 7).

Paweł VI zdecydowanie popierał intensyfikację tych badań, które pozwalają ocenić, że wielką liczbę zwyczajów lub obrzędów, „które niegdyś wydawały się tylko czymś dziwnym i prymitywnym, w naszych czasach, gdy dokładniej zbadano obyczaje ludów, uważa się za istotne, immanentne składniki osobliwych systemów społecznych, które warto znać i szanować” (nr 7).

W orędziu papież podkreśla, że stałym fundamentem wszelkiej tradycji afrykańskiej jest spirytualistyczna wizja życia. Nie ogranicza się to jedynie do koncepcji nazywanej animistyczną w sensie, jaki nadała mu historia religii pod koniec ostatniego wieku. Jest to natomiast koncepcja znacznie i bardziej powszechna, według której dostrzega się, że wszystkie stworzenia i sama widzialna natura

³ List Ojca Komboniego do kardynała Barnabo. Zob. P. Chioccheta, *dz.cyt.*, s. 435.

⁴ AAS 5(1959), s. 259.

są powiązane z światem spraw niewidzialnych i duchowych. Na kanwie tej koncepcji życie człowieka nie łączy się tylko z czystą materią i nie jest ograniczone kresem tego ziemskiego przebywania, ale przyjmuje się jego związek z wizją eschatologiczną. Wspólnym jednak elementem tego duchowego zmysłu Afrykanów jest pojęcie Boga jako pierwszej i ostatecznej przyczyny wszystkich rzeczy (nr 8).

Papież uznaje i wymienia również inne wartości, do których należy przede wszystkim poszanowanie godności ludzkiej. Prawdą jest, że w Afryce doszło do wypaczeń, które spowodowały powstanie wielu obrzędów sprzecznych z szacunkiem dla godności ludzkiej. Błędy te stały się ciężarem nie do uniesienia dla samych ich twórców i zaczęły stopniowo zanikać. Afrykański szacunek do człowieka realizuje się w wychowywaniu dużej liczby dzieci, we wspólnocie życia publicznego oraz bardzo często w aktywnym obcowaniu z innymi, według pozytywnych zasad określonych przez tradycje danego ludu (nr 9).

Istotną wartością tradycji afrykańskiej jest miłość do rodziny. To właśnie w niej tkwi wielka siła i walor moralny oraz religijny uwydatniający się w kultcie przodków. Papież podkreśla wyraźnie, że: *rodzina dla wszystkich Afrykańczyków jest istotnie naturalnym środowiskiem, gdzie człowiek rodzi się i działa, gdzie znajduje potrzebną obronę i pełnię i gdzie wreszcie osiąga bezpieczną i ciągłą łączność ze swymi przodkami żyjącymi nadal po śmierci* (nr 10).

W kontekście rodziny wyjątkową wartością jest szacunek do roli i autorytetu ojca, któremu pewne ludy przyznają nawet zakres funkcji kapłańskiej. Często staje się on pośrednikiem pomiędzy swoją rodziną i przodkami, ale również pomiędzy swoją rodziną a Bogiem. Władza ojcowska jest istotna również w tych społecznościach, w których dominuje system matrylinearny. Mimo że własność dóbr lub sytuację społeczną dzieci reguluje się w ramach lineażu matrylinearnego, to na ogół nigdy nie doznaje uszczerbku moralny autorytet ojca, chociażby w zakresie ładu domowego (nr 11). Z kolei poszerzeniem wartości życia rodzinnego jest ważność życia wspólnotowego. Bardzo łatwo można dostrzec, że w Afryce bezpośredni „udział w życiu wspólnoty zarówno pomiędzy krewnymi, jak i w publicznym życiu społecznym jest uważany za obowiązek i prawo każdego człowieka” (nr 12). Jednakże pełne korzystanie z tego prawa możliwe jest tylko poprzez pewne czynności inicjacyjne, których celem jest kształtowanie charakteru i wprowadzanie młodzieży do zwyczajów wspólnotowych (nr 12). Papież wspomina jednocześnie o negatywnych niekiedy elementach, jakie może proponować społecznościom afrykańskim współczesna cywilizacja. Poszczególne narody Afryki muszą ciągle dokonywać właściwych wyborów, osądzić i odrzucić dobra pozorne, które miałyby umniejszać ideał życia człowieka, przyjąć natomiast wartości rzetelne i użyteczne, rozwijając je równocześnie z wartościami sobie właściwymi (nr 13).

W analizowanym orędziu papieskim znajduje się również bardzo ważne oświadczenie teologiczne: *Kościół katolicki bardzo ceni moralne i religijne elementy właściwe starodawnym tradycjom Afryki, i to nie tylko z uwagi na ich znaczenie, lecz również z tego względu, że uważa je za opatrnościowy i nader pożądaną podkład, na którym zasiane będą ziarna głoszonej Ewangelii św. i zbudowana zostanie nowa społeczność oparta na Chrystusie [...] przeto Afrykańczyk włączony w świętą społeczność chrześcijańską nie jest wcale zmuszony wyrzekać się samego siebie, lecz na nowo odzyskuje starodawne, pozytywne moce swego narodu w duchu i prawdzie (J 4, 24) (nr 14).*

Omawiane orędzie papieskie mówi w bardzo realistyczny i niemal profetyczny sposób, że mimo pochwał i pozytywnych ocen wartości moralnych i religijnych tradycji afrykańskich przejętych po przodkach, nie można zapomnieć o rozlewie krwi i zamieszkach, które wstrząsnęły i jeszcze wstrząsają różnymi obszarami Afryki. W niektórych miejscach dochodzi nawet do niszczenia całego narodu. Nie brakuje także niewinnych ofiar spośród ludzi poświęconych Bogu, misjonarzy i misjonek, zarówno Afrykanów, jak i ludzi spoza Afryki. Nie brakuje jednak pełnej optymizmu nadziei, że przyszłość Kościoła może rozwijać się dzięki pragnieniu pokoju pozostającego w umysłach rządzących, którzy respektować będą słuszne pragnienia narodów afrykańskich (nr 15).

Nadzieja na dobrą przyszłość Afryki i Afrykanów jest uzasadniona – mówi papież – jeżeli z jednej strony zachowają oni zwyczaje i dawną bogatą tradycję, a z drugiej czerpać będą nową żywotność z praktykowania wiary chrześcijańskiej i współczesnej kultury (nr 22). Papież Paweł VI zwrócił również uwagę na godność i miejsce kobiety w społeczności afrykańskiej, co nabiera szczególnej wymowy na początku XXI wieku.

Od każdej kobiety afrykańskiej, pisze papież, żąda się dziś coraz większej świadomości jej godności jako osoby, jej posłannictwa jako matki i jej praw do uczestnictwa w życiu społecznym dla kontynuowania dokonującego się postępu nowej Afryki. Kobieta zaś afrykańska w pierwszym rzędzie domaga się, by nigdy nie uważano ani nie traktowano jej za narzędzie (nr 36).

Podsumowując, można powiedzieć, że forma orędzia zastosowana przez Pawła VI podkreśla mocne i natychmiastowe wezwanie przede wszystkim do działania. Orędzie to jest swoistym posumowaniem tego wszystkiego, co Kościół dotąd wypowiedział na temat Afryki. Miało to szczególne znaczenie w okresie jego powstawania, gdyż wtedy właśnie był to decydujący dla Afryki moment historycznego budzenia się ruchów niepodległościowych. Współcześnie orędzie to może służyć wskazówkami dla biskupów i kapłanów, misjonarzy i misjonek, inteligencji afrykańskiej i wszystkich, którzy wierzą w pastoralny rozwój Afryki Subsaharyjskiej.

Warto dokonać analizy także innych przemówień i homilii papieża Pawła VI traktujących o rodzimych religiach afrykańskich oraz o wartościach duchowych i religijnych ludów Afryki.

Zwracając się w dniu 26 stycznia 1967 roku do pierwszego ambasadora Republiki Senegalu przy Stolicy Apostolskiej, papież wspominał o wyjątkowej delikatności oraz wartości wspólnoty i braterstwa jako elementach charakterystycznych dla tradycji afrykańskich⁵. W podobnym spotkaniu z prezydentem Republiki Nigerii w dniu 28 września 1968 roku papież zachęca do wiernej pielęgnacji bogatych tradycji rodowych typowo afrykańskich: *Potrzeba, abyście robili to na podstawie zgodnej z waszymi własnymi wymaganiami, łącząc w specjalny sposób wartości, którymi żyli ci, którzy odeszli przed wami oraz opierając się na korzyściach, które współczesne formy zachowania mogą wam przynieść*⁶.

W czasie podróży apostolskiej do Ugandy, Paweł VI w lipcu 1969 roku oddał hołd męczennikom, którzy byli Afrykanami i chrześcijanami. Wyraził on również przekonanie o swoistej dojrzałości Kościoła lokalnego w Afryce i przynaglił do przyjmowania postaw misyjnych. W wielu wypowiedziach papież podkreślał konieczność właściwego wykorzystania tradycyjnych religii afrykańskich i wartości kulturowych w rozwoju afrykańskiego chrześcijaństwa.

W Kampali, 31 lipca 1969 roku, podczas spotkania biskupów afrykańskich, papież powiedział: *Wy możecie i powinniście mieć swoje afrykańskie chrześcijaństwo. Na pewno posiadacie humanistyczne wartości i charakterystyczne formy kultury, które mogą osiągnąć doskonałość tak, jak to znajdujemy w chrześcijaństwie i dla chrześcijaństwa, to prawdziwie największa pełnia i dowód, że jest się zdolnym osiągnąć pełnię ekspresji tego naturalnie afrykańskiego rdzenia*⁷.

W tym samym przemówieniu papież dodaje: *To będzie wymagało dojrzewiania chrześcijańskich misteriów w geniuszu waszych ludzi, aby ten rdzenny głos jaśniejszy i pełniej mógł być zharmonizowany z chórem innych głosów w Kościele powszechnym. Czy potrzebujemy przypominać wam te okoliczności, jak użyteczne będą dla afrykańskiego Kościoła centra kontemplacji i życia monastycznego, centra badań religijnych i formacji duszpasterskiej? Jeżeli jesteście zdolni do uniknięcia zagrożeń pluralizmu religijnego, niebezpieczeństwa uczynienia z waszej chrześcijańskiej profesji pewnego rodzaju folkloru lub ekskluzywnego rasizmu czy egoistycznego trybalizmu albo arbitralnego separatyzmu, wtedy będziecie zdolni pozostać szczerze Afrykanami nawet w waszej własnej interpretacji chrześcijańskiego życia. Będziecie też zdolni formułować katolicyzm w terminologii zbliżonej do waszej własnej kultury. Będziecie zdolni przynieść do Kościoła katolickiego cenną i oryginalną afrykańskość, której Kościół potrzebuje w tych historycznych momentach*⁸.

⁵ Isizoh (ed.), *The Attitude of the Catholic Church*, s. 22 n.

⁶ Tamże, s. 27.

⁷ Gioia (ed.), *Interreligious Dialogue*, s. 162.

⁸ Tamże, s. 162 n.

W przemówieniu do prezydenta Ugandy, Miltona Obote, wygłoszonym w dniu 31 lipca 1969 roku, papież mówił, wspominając swoje orędzie *Africae terrarum* (nr 14), że Kościół katolicki szanuje wartości moralne i religijne zakorzenione w tradycji afrykańskiej i dodał, że naród ugandyjski był i jest dobrze przygotowany do przyjęcia Ewangelii z powodu głębokich uczuć religijnych, ducha pobożności, modlitwy i mądrości. Cechuje się on również gościnnością, którą umie wypracować z wielkiej różnorodności⁹. Przemawiając, tego samego dnia, do korpusu dyplomatycznego, papież podkreślił, że zarówno jemu, jak i całemu Kościołowi katolickiemu leży na sercu sprawa pokoju, choć jego główne zadanie jest zawsze i przede wszystkim natury religijnej. Pomaganie ludziom w przezwyciężaniu problemów jest również drogą prowadzącą do pokoju¹⁰.

W kolejnym dniu pielgrzymki do Ugandy, 1 sierpnia 1969 roku, papież Paweł VI spotkał się ze wspólnotą wioskową Mengo. Mówił o trudnościach, na jakie napotykać mieszkańcy afrykańskich wiosek. Zaznaczył również, że wielu ucieka z wiosek do miast i tam również nie jest im łatwo. Zachęcał ich przede wszystkim do wspólnego celebrowania tradycji¹¹.

W innych okolicznościach, przemawiając do pierwszego ambasadora Wybrzeża Kości Słoniowej przy Stolicy Apostolskiej 14 maja 1971 roku, papież przypomniał o intymnym poczuciu sakralności afrykańskiej i ducha wspólnoty. To dzięki rządowi waszego kraju mogą rozwijać się wartości moralne i duchowe. Papież dodaje, że nikt nie ignoruje tego, że afrykańska dusza stanowi podmiot ważnych przemian ekonomicznych i społecznych. Jednocześnie afrykańska dusza musi odnaleźć własną tożsamość i przez edukację poradzić sobie z nowymi problemami w duchu pokoju, dialogu i poszanowania godności każdej osoby. Wasz rząd okazał zrozumienie w stosunku do naszych inicjatyw pokojowych, za co jesteśmy wdzięczni¹².

Szczególną okazją dla papieża, aby wypowiedzieć się na temat afrykańskich wartości kulturowych, było pierwsze spotkanie panafrkańskie i małgaskie laicku w Akrze, stolicy Ghany. Adresując swoje słowa do uczestników spotkania 11 sierpnia 1971 roku, papież Paweł VI podał przykład „drzewa dyskusji” (*palaver tree*) jako modelu dialogu. Istotną rolę w pokojowym rozwiązywaniu problemów w Afryce odgrywała i odgrywa starszyzna wioskowa. Jeżeli są problemy, wszyscy zbierają się pod drzewem. Każdy ma prawo wypowiedzieć się i w ten sposób ocenić fakty na tyle, na ile jest to możliwe oraz podać propozycję rozwiązania najlepszego dla wszystkich¹³.

⁹ Paweł VI, *Przemówienie do prezydenta Ugandy*, [w:] BMiss, s. 178 n.

¹⁰ Tenże, *Przemówienie do korpusu dyplomatycznego w Ugandzie* [w:] BMiss, s. 179 n.

¹¹ Isizoh (ed.), *dz.cyt.*, s. 31 n.

¹² Tamże, s. 32.

¹³ Tamże.

Dziesiąta rocznica ogłoszenia orędzia *Africae terrarum* stała się dla Pawła VI kolejną okazją, aby 28 października 1977 roku skierować okolicznościowe słowa do biskupów Afryki i Madagaskaru. Wspominając myśl orędzia: *Do Was przeto należy troska o to, aby chrześcijaństwo i starożytne tradycje Afryki wyszły sobie na owocne i skuteczne spotkanie i wzajemnie się wspierały* (nr 23), Paweł VI zwrócił się do biskupów: *W ten sposób można mówić o prawdziwym zakorzenieniu się Kościoła: pozostaje jednak pytanie o ustanowienie i pogłębienie nowej cywilizacji, która byłaby zarówno afrykańska, jak i chrześcijańska*¹⁴. Dalej papież zapewniał, że to przedsięwzięcie może być realizowane za pomocą łaski Bożej tak, aby chrześcijaństwo czuło się u siebie „w domu” w afrykańskich kulturach i aby chrześcijańska dusza była przeznaczona i przygotowywana do otrzymania zbawienia Chrystusa¹⁵.

Konkludując, można powiedzieć, że papież Paweł VI był otwarty na Kościół afrykański. Jako pierwszy następca Piotra pielgrzymował do Afryki Subsaharyjskiej. Godnym wspomnienia jest fakt, że papież poczuł się bardzo zatroskany o przyszłość tego Kościoła, dlatego widział konieczność ustanowienia w Afryce episkopatu rodzimego¹⁶. Szczególnie podczas swojej historycznej wizyty w 1969 roku do Ugandy wypowiedział wiele ważnych słów dla chrześcijaństwa w Afryce. Takie słowa, jak: „Afrykanie, wy możecie i musicie mieć chrześcijaństwo afrykańskie” czy: „będziecie zdolni pozostać szczerze Afrykanami nawet w waszej własnej interpretacji chrześcijańskiego życia” i w końcu: *będziecie zdolni przynieść do Kościoła katolickiego cenną i oryginalną afrykańskość* stały się drogowskazami na drodze ewangelizacji i dialogu chrześcijaństwa z kulturą oraz z tradycyjnymi religiami afrykańskimi.

2. AFRYKAŃSKIE PIELGRZYMKI JANA PAWŁA II

W historii Kościoła pontyfikaty papieskie nie obfitowały w podróże apostołskie. Zainicjował je dopiero Jan XXIII, wyjeżdżając do Asyżu na jubileusz 750-lecia zakonu franciszkańskiego, a także do Loreto. Przełomowy okazał się pontyfikat Pawła VI, który podróżował poza kontynent europejski. Odbył on łącznie 9 pielgrzymek zagranicznych, m.in. do Jerozolimy, Bombaju, Kolumbii, Australii i wspomnianej Ugandy. Jednakże zasadnicza zmiana nastąpiła dopiero podczas pontyfikatu Jana Pawła II, który kontynuował papieskie pielgrzymowanie w sposób dotąd niespotykany. Odbył 104 pielgrzymki zagraniczne, odwiedzając

¹⁴ Tamże, s. 33.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ M. Cheza, *Vers le Synode continental africain*. [w:] Dimandja Eluy'a Kondo (éd.), *La théologie africaine d'ici au Synode continental africain. Assumer la culture et transformer la vie*, No-raf 4(1989) nr 14, s. 7.

ponad 130 krajów i ok. 900 miejscowości (w wielu przebywał kilka razy)¹⁷. Jan Paweł II odwiedził Afrykę trzynastą razę, goszcząc w 41 krajach. Ponadto w ramach pielgrzymek do Australii i na Daleki Wschód odwiedził Seszele i Mauritius. Na kilka godzin przed swoją pierwszą podróżą na kontynent afrykański, 2 maja 1980 roku, Jan Paweł II powiedział: *Ten ogromny kontynent mimo wielkich trudności i napięć kształtuje własną historię. Katolicy afrykańscy, jak i wszyscy wierzący w Chrystusa razem ze wszystkimi wierzącymi w Boga, mogą z pewnością dokonać wielkiego wkładu w zbudowanie takiej Afryki, która w poszanowaniu starożytnych wartości kultury potrafi żyć w duchu solidarności, porządku i sprawiedliwości*¹⁸.

Natomiast tuż przed powrotem do Rzymu z pierwszej pielgrzymki do Afryki zwrócił się do dziennikarzy słowami: *Kościół w Afryce to nie jest Kościół przyniesiony z zewnątrz, to jest ich Kościół, Kościół przeżywany autentycznie, po afrykańsku, wszyscyśmy to widzieli, czuli, obserwowali; i my także doznaliśmy wielkiej radości z powodu tej afrykańskości, ponieważ Kościół, który byłby czymś importowanym [...] nie byłby jeszcze autentycznie dojrzałym Kościołem*¹⁹.

Zgodnie z tematem prezentowanej książki, przy analizie celów pielgrzymowania Jana Pawła II do Afryki oraz wizyt *ad limina* afrykańskich biskupów w Rzymie, uwzględnione zostaną te elementy papieskich wypowiedzi, które dotyczą wartości kulturowo-religijnych i dialogu chrześcijaństwa z tradycyjnymi religiami afrykańskimi.

Gdy 2 maja 1980 roku po raz pierwszy ucałował afrykańską ziemię na lotnisku w Kinszasie, powiedział: *Doceniam religijny zmysł, tak głęboko zakorzeniony w duszy Afrykanów, który nie może być odłożony na bok, lecz przeciwnie, musi być oczyszczony, podwyższony i wzmocniony*²⁰.

W pierwszym dniu pobytu w Afryce, przemawiając do rodzin w Kinszasie, Jan Paweł II stwierdził: *Afrykańskie tradycje rozsądnie pielęgnowane, mogą mieć swoje miejsce w budowie chrześcijańskich domostw w Afryce*²¹. W tym samym przemówieniu, papież podkreślił znaczenie kultu przodków oraz afrykańskie tradycyjne celebrowanie śmierci. Wspominał także o godnym podziwu szacunku do życia oraz miłości do dzieci²². Tego samego dnia, w popołudniowym spotkaniu z biskupami Zairu oraz z biskupami, którzy przybyli z innych krajów Afryki, pa-

¹⁷ A. Jackowski, I. Sołjan (red.), *Leksykon pielgrzymek Jana Pawła II*, Kraków 2005, s. 7 n.

¹⁸ M. Maliński, *Pielgrzym pokoju i nadziei*, Paryż 1984, s. 88.

¹⁹ Jan Paweł II, *Przemówienie do dziennikarzy podczas lotu do Rzymu z I Pielgrzymki do Afryki, 1980 r.* Papieska kolekcja nr 3. Papież pielgrzym. Ndż 3(2005), s. 12.

²⁰ Isizoh (ed.), *dz.cyt.*, s. 34.

²¹ Tamże.

²² Tamże, s. 35.

pież powiedział: „Wasz Kościół powinien pogłębiać swój wymiar lokalny, afrykański, nigdy nie zapominając o wymiarze uniwersalnym, powszechnym”²³. Następnie, omawiając szeroko zjawisko inkulturacji Ewangelii i afrykanizacji, dodał: *Przesłania płynące z Ewangelii są wcielane w życie przez ludzi całkowicie połączonych z kulturą; tworzenie Królestwa nie może wyrażać się bez zapożyczenia elementów z ludzkich kultur. Ponadto ewangelizacja powinna pomóc kulturom i pielęgnować żyjącą tradycję pierwotnie wyrażającą chrześcijańskie życie*²⁴.

W tym samym przemówieniu kontynuował: *To do was, biskupi, należy wspieranie i harmonizowanie postępu w tej dziedzinie. Potrzebna jest do tego dojrzała refleksja i głęboka jedność między wami a Kościołem powszechnym i Stolicą Apostolską. Chodzi o to, by stawać się autentycznym chrześcijaninem i autentycznym Afrykaninem*²⁵. W Kisangani²⁶ papież mówił: *Dzięki pracy swych misjonarzy Jezus Chrystus stał się Afrykaninem. Jest to owa kontynuacja wcielenia Chrystusa. Przed wiekami stał się Synem Izraela, a potem dzięki misji swoich apostołów, zwłaszcza Pawła, stał się Grekiem, Rzymianinem [...]. Staje się Afrykaninem, ale wiadomo, że pod tą nazwą Afrykanina jest wiele rozmaitych, różnych krajów. W tym kraju zairskim, Chrystus staje się Afrykaninem w każdym plemieniu, w każdym języku, którym mówi się na tym kontynencie*²⁷.

W Nairobi, 7 maja 1980 roku papież zwrócił się do biskupów kenijskich: *Przez szanowanie, chronienie i popieranie indywidualnych wartości oraz bogactw płynących z dziedzictwa waszej kultury będziecie mogli prowadzić waszych chrześcijan do lepszego zrozumienia misterium Chrystusa, które wyraża się w szlachetności i konkretności codziennych doświadczeń afrykańskiego życia*²⁸.

W Kumasi, 7 maja 1980 roku, papież mówił do biskupów Ghany: *W procesie inkulturacji, kultury same muszą podnosić się na duchu, przekształcać i przenikać poprzez pierwotne posłannictwo Chrystusa o Bożej prawdzie, bez krzywdzenia tego co w nich jest szlachetne*²⁹. Odnosząc się do kwestii odpowiedzialności biskupów w ciągłym wcielaniu się Ewangelii do Kościoła lokalnego, zaznaczał konieczność ciągłego przejmowania z poszczególnych kultur oryginalnych przejawów wyrażania chrześcijańskiego życia, celebracji i myśli, przez co Ewangelia zostanie przeniesiona do serc ludzi i ich kultury³⁰.

²³ M. Maliński, *dz.cyt.*, s. 91.

²⁴ Isizoh (ed.), *dz.cyt.*, s. 35.

²⁵ M. Maliński, *dz.cyt.*, s. 93.

²⁶ Miasto w północno-środkowej części Demokratycznej Republiki Konga.

²⁷ M. Maliński, *dz.cyt.*, s. 94.

²⁸ Isizoh (ed.), *dz.cyt.*, s. 40.

²⁹ Tamże, s. 41.

³⁰ Tamże, s. 42.

W Abidżanie, stolicy państwa Wybrzeża Kości Słoniowej, 10 maja 1980 roku papież mocno przestrzegał Afrykę przed niebezpieczeństwem naśladowania krajów zaawansowanych. Zachęcał do refleksji poprzez stawianie istotnych pytań: *Zaawansowanych w czym? Na jakich podstawach? Czyż Afryka nie ma – może więcej niż inne kontynenty – poczucia spraw duchowych, które determinują życie człowieka? Jakże chciałbym bronić jej przed wszelkiego rodzaju inwazją, przed niepewnymi światopoglądami materialistycznymi, które zagrażają jej na drodze do prawdziwego, ludzkiego i afrykańskiego postępu*³¹.

W dniu 11 maja w Yamoussoukro, na północny zachód od Abidżanu, Jan Paweł II przemówił do studentów m.in. tymi słowami: *Zachowajcie wasze afrykańskie korzenie. Strzeżcie wartości waszej kultury. Znacze je i jesteście z nich dumni: szacunek dla życia, solidarność rodzinna i pomoc udzielana krewnym, poszanowanie ludzi starych, gościnność, roztropne zachowywanie tradycji, umiłowanie świętowania i symbolu, przywiązanie do dialogu i wspólnych zebrań w rozstrzyganiu sporów. To wszystko stanowi prawdziwy skarb, z którego możecie i powinniście czerpać, kiedy przyjdzie wam budować wasz kraj według oryginalnego i typowo afrykańskiego modelu, w którym wartości waszej dawnej kultury mają się harmonijnie splatać z najcenniejszymi danymi nowoczesnej cywilizacji*³².

Podczas drugiej pielgrzymki do Afryki, w dniu 15 lutego 1982 roku w Lagos, stolicy Nigerii, papież powiedział biskupom nigeryjskim: *Znany jest fakt, że gdy chrześcijańskie rodziny zostały naprawdę ewangelizowane i są świadome ich roli ewangelizacyjnej, to wówczas może dokonać się skuteczna ewangelizacja kultury, polegająca na owocnym spotkaniu pomiędzy Ewangelią a kulturą. Potrzeba jest nagląca, dlatego mój poprzednik Paweł VI zwrócił uwagę na to, że Rozłam pomiędzy Ewangelią a kulturą jest bez wątpienia dramatem naszych czasów (EN 20) [...]. Kościół naprawdę szanuje kulturę każdego człowieka*³³.

Podczas tego spotkania z biskupami, papież przedstawił obraz Kościoła, który przychodzi, aby głosić Chrystusa. Nie przybywa, aby nieść ze sobą kulturę obcą. Ewangelizacja ma na celu zgłębienie i ubogacenie danej kultury poprzez Ewangelię. Papież reflektuje, że droga kultury jest drogą człowieka i na tej drodze konkretny człowiek spotyka Boga. W Nim konkretyzują się i przenikają wartości wszystkich kultur i tak pełniej Bóg ujawnia się człowiekowi³⁴.

W Cotonou, stolicy Beninu, 17 lutego 1982 roku papież powiedział do zgromadzonych tłumów, potwierdzając swoje wcześniejsze deklaracje o tym, że ewangelizacja ubogaca zwyczaje i tradycje: *Ewangelizacja powinna oświecać,*

³¹ M. Maliński, *dz.cyt.*, s. 97.

³² Tamże.

³³ Isizoh (ed.), *dz.cyt.*, s. 43.

³⁴ Tamże, s. 44.

*oczyszczać i wzbogacać wszystkie obyczaje i tradycje, które tak głęboko przenikają dusze waszych rodaków, aby uzyskać od nich wszystko to, co mogłoby umacniać drogę życia zgodną z wiarą chrześcijańską i doprawdy bardziej ludzką*³⁵.

Podczas wizyty *ad limina* biskupów z Mozambiku w Rzymie, 23 września 1982 roku Jan Paweł II powiedział, iż zdaje sobie sprawę, w jak dużym stopniu afrykańska kultura jest pomocna w prawdziwej ewangelizacji i jak stawia opatrnościowy opór atakom ateizmu oraz obcych ideologii. Papież opowiedział się za zaangażowaniem Kościoła zmierzającym do wcielenia się w różne cywilizacje i kultury oraz dodał: *Nie tyle sami musicie wchłaniać te właściwe wzorce kulturowe, ile raczej musicie ewangelizować samą afrykańską kulturę, a wtedy powoli będzie można zauważyć i uznać prawdziwość chrześcijańskiej kultury afrykańskiej, tak jak to zostało uczynione we wczesnych wiekach chrześcijaństwa przez św. Cyryla i św. Augustyna*³⁶.

W trzeciej pielgrzymce na kontynent afrykański, na lotnisku w Bamenda, w zachodniej części Kamerunu, w homilii wygłoszonej 12 sierpnia 1985 roku papież podkreślił, że biskupi muszą ze szczególną troską podjąć zadanie „wcielenia” przekazu Ewangelii do afrykańskiego życia i kultury, zwracając szczególną uwagę na rolę małżeństwa i rodziny w tradycji afrykańskiej³⁷.

Podczas wizyty w Kamerunie, na spotkaniu z przedstawicielami muzulmanów w Jaunde 12 sierpnia 1985 roku papież podkreślił, że wszyscy jesteśmy stali na nowo zachęceni do odkrywania najpiękniejszych aspektów tradycji Afrykanów.

*Wasza droga rozwiązywania konfliktów poprzez dialog i zgodę, troskę z jaką chronicie i rozwijacie wartości rodzinne, wasza radość życia, którą wyrażacie tak cudownie przez poezję, tańce i pieśni; wszystkie te tradycyjne wartości mają swoje miejsce we współczesnym świecie*³⁸.

Biskupom z Beninu, którzy 7 marca 1988 roku składali wizytę *ad limina* w Rzymie, papież, odwołując się do swojego poprzednika, przypomniał o koniecznym szacunku wobec religii pozachrześcijańskich, zwłaszcza tych, które „rozbrzmiewają echem tysięcy lat w poszukiwaniu Boga, poszukiwaniu, które jest niedokończone, lecz często wykonywane z wielką szczerością i prawością serca

³⁵ Tamże, s. 45. Podczas swoich pielgrzymek do Afryki Jan Paweł II, mówiąc o środkach i sposobach ewangelizacji, zwracał się nie tylko do biskupów ale wielokrotnie zachęcał zakonników i zakonnice, aby uświęcali się w służbie Kościołowi i nowej ewangelizacji. Zob. K. Wójcik, *Od Angoli do Zairu. Życie konsekrowane na pielgrzymich szlakach Jana Pawła II*, Kraków 2004, s. 217.

³⁶ Isizoh (éd.), dz.cyt., s. 46.

³⁷ Tamże, s. 48.

³⁸ Tamże, s. 49.

(EN 53)³⁹. Podczas wizyty *ad limina*, 2 lipca 1988 roku, biskupom Zimbabwe powiedział: *ewangelizacja waszej kultury jest jednym z najważniejszych zadań, któremu stawiacie czoło w waszym kapłaństwie*⁴⁰.

W przemówieniu wygłoszonym 12 stycznia 1990 roku do Papieskiej Rady Kultury, nawiązując do procesu przygotowawczego Synodu Biskupów o Kościele w Afryce, papież zaznaczył, że *w sercu Kościoła Afrykanie mogą tworzyć kultury zakorzenione w tysiącach lat mądrości przodków oraz mogą je odnowić mocą zaczynu Ewangelii, którą wspólnoty chrześcijańskie przynoszą ze sobą*⁴¹.

Szósta papieska pielgrzymka do Afryki stała się także okazją do przypomnienia istotnych kwestii dialogu chrześcijaństwa z kulturami i tradycyjnymi religiami afrykańskimi. W Bamako, przemawiając do biskupów Mali, 28 stycznia 1990 roku, papież stwierdził: *W dialogu z wyznawcami tradycyjnych religii afrykańskich zachęca się do troski o wartości, które oni wyznają oraz do rozpoznania z wnikliwością tego, co może pozostać integralną częścią wspólnego dobra. Współpraca będzie często możliwa i owocna dla służby społeczeństwu. Pozostając wiernym wartościowej części tradycyjnego dziedzictwa, chrześcijanie będą mogli świadczyć w braterskim dialogu o ich wierze w Jezusa Chrystusa*⁴².

Przybywając po raz drugi w tym samym roku do Afryki, 6 września w homilii podczas mszy świętej w Gitega w Burundi, papież przypominał, że to właśnie przodkowie pozostawili w spadku dla potomnych szacunek dla małżeństwa⁴³.

W czasie dziesiątej pielgrzymki do Afryki, podczas spotkania 4 lutego 1993 roku z przedstawicielami tradycyjnej religii wudu papież zapewniał, że kontakt z ludźmi należącymi do różnych religijnych tradycji stanowi istotny element jego posługi kapłańskiej, a u Afrykanów wyjątkowo ceni przywiązanie do tradycji przekazywanej przez przodków⁴⁴.

Celem jedenastej podróży do Afryki subsaharyjskiej stało się przekazanie Kościołowi Afryki posynodalnej adhortacji *Ecclesia in Africa*, która była owocem Specjalnego Zgromadzenia Synodu Biskupów poświęconego temu kontynentowi. W dniu 14 września 1995 roku w Jaunde nastąpiło uroczyste podpisanie tej adhortacji. Warto zaznaczyć, że adhortacja ta jest pierwszym dokumentem papieskim podpisanym poza Watykanem⁴⁵. Następnego dnia wizyty podczas mszy świętej w homilii o inkulturacji i głoszeniu Dobrej Nowiny papież zwrócił uwagę, że: *Kościół przepowiadał Ewangelię zawsze tym słowem, którym mówili*

³⁹ Tamże, s. 51.

⁴⁰ Tamże, s. 52.

⁴¹ Tamże, s. 53.

⁴² Tamże.

⁴³ Tamże, s. 54 n.

⁴⁴ Tamże s. 57.

⁴⁵ G. Turowski (oprac.), *Jan Paweł II. Dzień po dniu*, Kraków 2005, s. 867.

ludzie danego narodu czy kraju. [...] Kościół na kontynencie afrykańskim mówi językami ludów afrykańskich i w tych językach przekazuje im Ewangelię słowa Bożego. Dzięki temu przekazowi doznają szczególnej nobilitacji poszczególne kultury⁴⁶.

Po mszy świętej nastąpiło uroczyste przekazanie adhortacji przedstawicielom wspólnoty kościelnej.

Podczas wizyty *ad limina* biskupów z Burkina Faso i Nigru, 4 lipca 1997 roku, papież po raz kolejny pozytywnie ocenił wartości kulturowe i religijne ludów Afryki, mówiąc: *W afrykańskich społecznościach rodzina zajmuje zasadnicze miejsce. Dlatego jej priorytetowe wartości muszą być chronione [...]. Gratuluję wam pokojowych stosunków, które zazwyczaj istnieją wśród wiernych. Żywię nadzieję, że będą oni kontynuowali wzrastanie we wzajemnej znajomości. Uznana przez społeczeństwo wolność w wyborze swojej religii będzie pomocna w stworzeniu atmosfery szacunku, braterstwa i prawdy, co zachęci do wspólnego wysiłku w kierunku rozwoju jednostek i społeczeństwa. W tym samym duchu bratniego dialogu, chrześcijanie mogą wyraźnie świadczyć o ich wierze w Zbawiciela Jezusa Chrystusa pośród tych, którzy należą do tradycyjnej religii lub innych grup religijnych⁴⁷.*

Przyglądając się trzynastu papieskim pielgrzymkom do Afryki, bardzo łatwo da się zauważyć, że Jan Paweł II ukochał Afrykę. Dobrze czuł się wśród spontanicznie reagujących wiernych. Dla Afrykanów był pierwszym papieżem, który nie tylko tak często ich odwiedzał, ale któremu ich problemy zdawały się rzeczywiście bliskie. Afrykanie bardzo dobrze zrozumieli papieża, zwłaszcza jego dwa przesłania: wezwanie do afrykanizacji chrześcijaństwa oraz do zachowania afrykańskiej godności i szacunku dla własnej kultury. Podczas swoich podróży do Afryki papież upominał się o prawa dla biednych i cierpiących, nauczał o potrzebie solidarności i pomocy. Afrykanie wierzyli w to, że Jan Paweł II lepiej rozumiał Afrykę niż jego poprzednicy. Dla Afryki przywiązanej do tradycyjnych kanonów moralności nauczanie Jana Pawła II i jego odwoływanie się do wartości rodziny, wydawało się wyjątkowo bliskie. Dzięki szczególnemu otwarciu Jana Pawła II na Afrykę, dokonał się znaczny postęp w dialogu chrześcijaństwa z wartościami duchowymi i religijnymi ludów tego kontynentu.

⁴⁶ Tamże.

⁴⁷ Isizoh (ed.), *dz.cyt.*, s. 67 n.

3. LIST KARDYNAŁA F. ARINZE' A PASTORALNA TROSKA O TRADYCYJNĄ RELIGIĘ AFRYKAŃSKĄ

Istotnym dokumentem dotyczącym Afryki, a napisanym przez Afrykanina jest list kardynała Francisca Arinze'a⁴⁸, przewodniczącego Sekretariatu dla Niechrześcijan, do przewodniczących Konferencji Episkopatów Afryki i Madagaskaru zatytułowany *Pastoralna troska o tradycyjną religię afrykańską*. Tekst pochodzi z dnia 25 marca 1988 roku⁴⁹.

Już w pierwszym punkcie autor listu wyjaśnia znaczenie pastoralnej troski o tradycyjną religię afrykańską oraz konieczność dialogu z jej wyznawcami. Większość chrześcijan w Afryce żyła i żyje w kontekście religijnym oraz kulturowym opartym na religii tradycyjnej afrykańskiej (nr 3), która jest dynamiczna⁵⁰. Liczni są ci chrześcijanie, którzy w krytycznych momentach życia stosują tradycyjne praktyki religijne. Należą do nich: korzystanie z domów modlitwy, z uzdrowicieli, „proroków” i wróżbiarzy. Niektórzy z afrykańskich chrześcijan stają się członkami różnego rodzaju sekt, nowych ruchów religijnych, kościołów niezależnych i tzw. „kościół niepodległościowych”, w których – jak to często oni sami uważają – niektóre elementy ich kultury są lepiej respektowane (nr 4). Kardynał potwierdza, że „Kościół respektuje religie i kultury wszystkich ludów i pragnie, wchodząc w kontakt z nimi, aby zachowywali wszystko to, co jest szlachetne, prawdziwe i dobre w ich religii i kulturze” (nr 6).

Arinze podkreśla, że kiedy tradycyjne religie afrykańskie zostaną lepiej poznane i zrozumiane przez świadków Ewangelii, samo chrześcijaństwo będzie lepiej przedstawione Afrykanom. Dzięki studiom nad tradycyjnymi religiami Afryki podstawowe pragnienia Afrykanów będą właściwiej rozpoznane, co wpłynie

⁴⁸ Dla lepszego zrozumienia treści tego listu uzasadnione jest zaprezentowanie sylwetki kardynała. Francis Arinze urodził się w 1932 roku w wiosce Eziowelle wśród ludu Igbo w Nigerii, w rodzinie wyznającej tradycyjne afrykańskie wierzenia. Po ukończeniu seminarium pojechał na studia do Londynu i Rzymu. W wieku 34 lat został najmłodszym w całej Afryce biskupem Onitshy (Nigeria) W 1982 roku Arinze przygotował papieską pielgrzymkę do Nigerii i właśnie podczas niej poznał Ojca Świętego. W 1985 roku Jan Paweł II wezwał go do Watykanu, mianował kardynałem oraz przewodniczącym Papieskiej Rady do spraw Dialogu Międzyreligijnego. W tej roli Arinze dał się poznać jako zręczny dyplomata, znawca religii muzułmańskiej oraz pośrednik w dialogu między chrześcijaństwem a islamem. W październiku 2002 roku Jan Paweł II mianował go prefektem Kongregacji do spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów. Zob. W. Jagielski, *W Rzymie na to nie pozwolą*, GW 12 kwietnia 2005, s. 20.

⁴⁹ *Pour une attention pastorale plus grande pour la religion traditionnelle* [w:] M. Cheza, H. Derroite, R. Luneau (red.), *Les évêques d'Afrique parlent (1969-1991). Documents pour le Synode africain. Les dossiers de la Documentation Catholique*, Paris 1992, s. 226-229; *Pastoral Attention to African Traditional Religion*, [w:] Gioia (red.), *dz.cyt.*, s. 581-585.

⁵⁰ Zob. również F. Arinze, *The Present-day Challenge of Bringing Christ to People of Traditional Religions*, BSChr 27(1992) nr 80, s. 153; tenże, *In Promotion of Interreligious Dialogue in Africa*, PrD (1994) nr 87, s. 212.

pozytywnie na sposób rozpowszechnienia się chrześcijaństwa, a sam Kościół będzie czuł się bardziej „u siebie” w Afryce i Afrykanie poczują się coraz bardziej „u siebie” w Kościele (nr 7). Faktem jest, że elementy religii pozachrześcijańskiej oraz kultura, która wpływa na tę religię mogą ubogacać chrześcijańską katechezę i liturgię oraz znaleźć w niej głębokie dopełnienie⁵¹. Powołując się na dekret *Ad gentes divinitus* (nr 22), kardynał Arinze zachęca do poszerzonych i głębokich badań teologicznych nad tradycyjnymi religiami Afryki.

Troska pastoralna nad tradycyjnymi religiami Afryki, której ma służyć ten dokument, jest znaczącym czynnikiem zmian w kierunku pogłębionej refleksji teologicznej (nr 9). Dialog z tradycyjną religią afrykańską, reflektuje Arinze, musi być rozumiany w podwójny sposób. Z osobami wyznającymi tę religię, którzy nie chcą być chrześcijanami, dialog musi być prowadzony w formie naturalnego spotkania, wzajemnego zrozumienia, szacunku i wspólnego szukania woli Bożej. Natomiast z wyznawcami tradycyjnej religii, którzy chcą być chrześcijanami i z nawróconymi z niej na chrześcijaństwo dialog musi być podejmowany w sensie szerokim. Jego celem ma być zaproponowanie Ewangelii Jezusa Chrystusa w sposób bardziej adekwatny i możliwy do zakorzenienia się w ziemi afrykańskiej (nr 11)⁵².

W drugim punkcie autor proponuje studiowanie elementów tradycyjnych wierzeń, a mianowicie: Bóg jako stwórca, rola duchów i przodków, podstawowe rytuały, ofiara, kapłaństwo, modlitwa, małżeństwo, dusza ludzka, życie pozagrobowe, i życie moralne (nr 12). Arinze zaznacza również, że badaniami należy objąć takie wartości afrykańskie, jak: zmysł świętości, poszanowanie życia, poczucie wspólnoty, duch rodzinny, duchowa wizja życia, sakralność władzy i symbolika praktyk kulturowych. Autor z całą szczerością podkreśla, że nie należy idealizować czy rysować romantyczną wizję tradycyjnej religii afrykańskiej. Całościowe badania muszą ukazywać także negatywne elementy tkwiące w religii i kulturze, takie jak: naganne praktyki moralne, całkowicie wypaczone rytę, poligamia, dyskryminacja kobiet, ofiary z ludzi i odrzucanie bliźniat wszędzie tam, gdzie jest to jeszcze praktykowane⁵³. Dlatego jedynie obiektywne badania mogą umożliwić zwiastunom Ewangelii bardziej klarowne zapoznanie się tak z pozytywnymi, jak i negatywnymi elementami kultury oraz religii Afrykanów (nr 14). Niezbędne są studia wpływów tradycyjnej religii afrykańskiej na zmiany

⁵¹ Tenże, *The Present-day Challenge*, dz.cyt., s. 156 n. Zob. również C. Mpuka, *Annonce et dialogue inter-religieux: une compréhension inclusive*, PrD (1995) nr 88, s. 62.

⁵² François-Marie Gapi (odpowiedzialny za Afrykę w Papieskiej Radzie do spraw Dialogu Międzyreligijnego) nazywa pierwszy rodzaj dialogu bezpośrednim, a drugi określa on dialogiem wewnątrz chrześcijaństwa w sensie szerszym, który znajduje swoją identyfikację w inkulturacji. Zob. tenże, *Les religions traditionnelles et le dialogue interreligieux*, s. 70 n.

⁵³ Można wskazać jeszcze inne negatywne elementy, takie jak: nieadekwatne pojęcie Boga, nieodpowiednie wyobrażenia o pewnych przedmiotach kultu, nadmierny strach przed duchami, zabobony. Zob. F. Arinze, *The Present-day Challenge*, dz.cyt., s. 153.

społeczne. Potrzeba również ciągłego studiowania nowych ruchów religijnych i religii Afrykanów, które są często mieszanką tradycyjnej religii afrykańskiej, chrześcijaństwa i nacjonalizmu. Jednocześnie refleksja teologiczna może być też uzupełniona przez badania w zakresie nauk etnologii, socjologii i psychologii (nr 15).

W trzecim punkcie Listu kardynał Arinze podkreśla, że we wszelkiego rodzaju poszukiwaniach nad tradycyjną religią i kulturą afrykańską oraz w wysiłkach, mających na celu poszukiwanie dróg, którymi chrześcijaństwo mogłoby dojść do lepszego zbliżenia pastoralnego, należy pamiętać o kilku kluczowych punktach doktrynalnych, takich jak: polecenia Jezusa Chrystusa i Jego centralne miejsce w historii zbawienia, niczym niezastąpioną rolę Pisma Świętego i tradycji, jedność Kościoła, rolę następcy Piotra w jedności Kościołów lokalnych z Kościołem rzymskim i między nimi. Wszystko to ma służyć jako niezbędne ramy, w których bogactwa tradycyjnej religii będą mogły znaleźć ich całkowite dopełnienie. Punkt ten akcentuje ważność zachowania jedności wiary katolickiej na całym świecie, mimo że sposób jej wyrażania może być różny w zależności od ludów i kultur (nr 17).

W ostatnim, czwartym punkcie autor Listu przedstawia konkretne propozycje. Istotne jest, aby każda Konferencja Biskupów wyznaczyła grupę ekspertów do prowadzenia badań w ścisłej współpracy z Konferencją Episkopatu danego kraju i odpowiednimi dykasteriami Stolicy Apostolskiej. Istniejące cztery wyższe Instytuty w Kinszasie, Abidżanie, Port Harcourt i Nairobi oraz inne centra badawcze poza Afryką powinny włączyć się do tych badań. Konferencje Episkopatów są również odpowiedzialne za wprowadzenie wykładów na temat tradycyjnych religii afrykańskich do seminariów, instytutów kościelnych oraz domów formacyjnych w Afryce i na Madagaskarze, jeżeli dotychczas nie było tam takich wykładów (nr 20)⁵⁴.

Analizując treść listu kardynała Arinze'a, można potwierdzić, że jest to znaczący dokument przewodniczącego Sekretariatu dla Niechrześcijan w całości poświęcony tradycyjnym religiom afrykańskim. W pracy ewangelizacyjnej misjonarze powinni z respektem i szacunkiem odnosić się do każdego tradycyjnego kontekstu religijnego. Nie można zaniedbać też pogłębionych studiów teologicznych i etnologicznych zajmujących się tradycyjną religią afrykańską. W szczególności należy umożliwić wykłady na jej temat seminarzystom i studentom teologii, aby wzrastali w ciągłym poznawaniu i docenianiu afrykańskich wartości duchowych i religijnych.

⁵⁴ Zob. też H. Zimoń, *Dialog chrześcijaństwa z tradycyjnymi religiami Afryki*, [w:] W. Kluj (red.), *Odkupienie a dialog międzyreligijny. Materiały z sympozjum w Obrze 20-21 kwietnia 1998 r.*, Poznań, UAM – Wydział Teologiczny, 1999, s. 66.

SUMMARY

The letter of pope Paul VI *Africae terrarum* is the first official Church document consecrated to Africa. It was issued on 29th of October 1967. It shows a positive perspective on African Traditional Religion. The second important group of texts regarding the attitude towards ATR are different texts said by John Paul II during his travels to Africa. Special attention should be paid also to the letter of card. F. Arinze consecrated to the pastoral care of the followers of African Traditional Religion.

Key words:

African Traditional Religion, *Africae terrarium*, John Paul II, Paul VI,
Arinze Francis, cardinal

Słowa klucze:

Tradycyjna religia afrykańska, *Africae terrarium*, Jan Paweł II, Paweł VI,
Arinze Francis, kardynał